

Ogólnopolskie Stowarzyszenie Sędziów

Kraków, 27 marca 2025r.

„Sędziowie RP” w Krakowie

Aleja Powstania Warszawskiego 15

31-539 Kraków;

kontakt@sedziowierp.pl

biuro@sedziowierp.pl

Komisja Europejska

Filip.SKAWINSKI@ec.europa.eu

Szanowna Komisjo,

Ogólnopolskie Stowarzyszenie Sędziów Sędziowie RP w Krakowie wyraża głębokie podziękowanie za umożliwienie nam przedstawienia stanowiska środowiska sędziowskiego w przedmiocie sytuacji w Polskim Wymiarze Sprawiedliwości, a to w związku z przygotowywaniem raportu poświęconego praworządności. Komisja przedstawiła nam listę zagadnień które chciałaby poruszyć podczas spotkania zaznaczając jednocześnie, że możemy przedstawić własne tematy, które uważamy za istotne dla oceny funkcjonowania państwa prawa w Polsce. Sytuacja w Polsce jest dramatyczna na tyle, iż trudno dziś mówić, aby Polska była demokratycznym państwem prawa. Jednocześnie przeznaczony czas na spotkanie to 1 h i na pewno ten czas nie jest wystarczający, aby przedstawić wszelkie naruszenia z jakimi mamy do czynienia i w zasadzie codziennie dochodzą do nas informacje o przekraczaniu kolejnych granic. W związku z powyższym pozwalamy sobie przedstawić na piśmie rodzaj i skalę naruszeń, przy czym struktura naszej odpowiedzi będzie taka, że w części A odpowiemy na zagadnienia przedstawione przez Komisję, a w części B przedstawimy nasze uwagi co do stanu praworządności w Polsce, które nie zostały ujęte w zagadnienia Komisji.

A. Zagadnienia przedstawione do dyskusji przez Komisję Europejską

1. Jakie kroki podjęły dotychczas władze publiczne w celu zapewnienia wykonania wyroku pilotażowego Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Wałęsa v. Polska?

Odpowiedź na to pytanie sprawia pewną trudność. Z jednej strony rząd bardzo chętnie i szeroko powołuje się na to orzeczenie i twierdzi, że je wykonuje, ale prawda jest zupełnie inna. Przedmiotowy wyrok stanowi pretekst do upolitycznienia sądów, obsadzenia sądów swoimi sędziami, a ponadto rząd dąży do usunięcia ze stanowisk niezależnych od nich sędziów. Forsowane projekty ustaw (mimo pięknych nazw) materialnie nie mają praktycznie nic wspólnego z omawianym wyrokiem. Na wstępie należy zaznaczyć, że Trybunał nie określił w jaki sposób należy wykonać przedmiotowy wyrok. Absolutnie z niego nie wynika, że należy usuwać, dyskryminować czy też stygmatyzować sędziów, tymczasem rząd właśnie do tego dąży. Wykonując wyrok nie można doprowadzić do tego, że podstawowe zasady niezawisłości sędziów zostaną naruszone. Nigdy nie można pogarszać stanu praworządności. Wykonując wyrok nie można również abstrahować od prawa krajowego. Nie można wykonać wyroku łamiąc Konstytucję. Jeżeli Konstytucja pozostaje w sprzeczności z wyrokiem to wykonując go należy zmienić Konstytucję. Rozumiemy również, że chodzi o trwałe wykonanie wyroku, a nie o wykonanie wyroku na kadencję danego rządu. Podkreślić również należy, że zastrzeżenia odnośnie Krajowej Rady Sądownictwa odnosiły się do zbyt dużego wpływu władzy ustawodawczej na jej skład. Te obawy okazały się jednak nietrafne. Paradoksalnie to właśnie Krajowa Rada Sądownictwa dzisiaj jest jedną z nielicznych instytucji, która stoi na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów i skutecznie przeciwstawia się łamaniu prawa w Polsce, którego jesteśmy świadkami praktycznie codziennie. Należy podkreślić, że wyrok nie nakazuje dokonywać zmian ze skutkiem wstecznym tylko ze skutkiem na przyszłość. W takiej sytuacji należałoby zmienić ustawę o Krajowej Radzie Sądownictwa. W tym zakresie rząd przygotował ustawę, ale jest ona sprzeczna z Konwencją o Ochronie Praw Człowieka, z Konstytucją oraz z Kartą Praw Podstawowych Unii Europejskiej.

Rozmawiając na temat reformy Krajowej Rady Sądownictwa nie można pominąć także jej historii. Nie jest prawdą, że sędziowską część Krajowej Rady Sądownictwa wcześniej wybierali sędziowie, albowiem 2/3 sędziów pozbawionych było czynnego i

biernego prawa wyborczego. Analizę sposobu ukształtowania starej Rady można przeprowadzić w trzech głównych okresach tj. od 29 grudnia 1989r. do dnia 30.09.2001r.; drugi okres od 1.10.2001r. do 18.11.2011r.; trzeci od 18.07.2011r. do dnia 17.01.2018r. Są to okresy obowiązywania poszczególnych ustaw „o Krajowej Radzie Sądownictwa”. Na te okresy nakładają się jeszcze okresy obowiązywania poszczególnych Konstytucji. Różnice pomiędzy tymi przepisami nie są jednak aż tak znaczące (z wyjątkiem okresu do 17.10.1997r. tj. do dnia wejście w życie obecnie obowiązującej Konstytucji), aby omawiać każdy z etapów obowiązywania poszczególnych ustaw. Zgodnie z Konstytucją w skład rady wchodzi piętnastu członków wybranych spośród sędziów Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, sądów administracyjnych i sądów wojskowych. Na tle tej regulacji należy zwrócić uwagę na orzeczenie Trybunał Konstytucyjnego z dnia z dnia 18 lipca 2007 r. (K 25/07) w którym to Trybunał wypowiedział się, że *„Na poziomie konstytucyjnym nie przewidziano ograniczenia, aby któryś z sędziów Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, administracyjnych lub wojskowych, wskazanych w art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji, nie mógł wybierać lub nie mógł być wybranym do składu KRS. Dotyczy to również prezesów i wiceprezesów sądów powszechnych”*. Należy się więc przyjrzeć jak wyglądała procedura wyboru sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa. Otóż w poprzednio obowiązującym stanie prawnym zasady wybory Rady przedstawiały się następująco. Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego wybierało spośród sędziów tego Sądu dwóch członków Rady. Zgromadzenie Ogólne Sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego wspólnie z przedstawicielami zgromadzeń ogólnych wojewódzkich sądów administracyjnych wybierało spośród sędziów sądów administracyjnych dwóch członków Rady. Zebranie przedstawicieli zebrań sędziów sądów apelacyjnych wybierało spośród swego grona dwóch członków Rady. Zebranie przedstawicieli zgromadzeń ogólnych sędziów okręgów wybierało spośród swego grona ośmiu członków Rady. Zgromadzenie Sędziów Sądów Wojskowych wybierało spośród swego grona jednego członka Rady. Z tych przepisów wynika wprost, że wszyscy sędziowie Sądu Najwyższego, sądów administracyjnych i sądów wojskowych mieli bierne prawo wyborcze. Natomiast sędziowie sądów powszechnych nie. Należy tutaj wyjaśnić, czym były zebrania przedstawicieli. Otóż sędziowie sądów apelacyjnych wybierali ze swojego grona 1/5 przedstawicieli, a sędziowie danego okręgu ze swego grona wybierali przedstawicieli w ilości 1/50 ogółu sędziów danego okręgu. Z tego wynika, że zebranie przedstawicieli sędziów apelacyjnych liczyło 1/5 wszystkich sędziów, a zebranie przedstawicieli zgromadzeń ogólnych sędziów okręgów liczyło 1/50 liczby sędziów. Nie mamy dokładnych danych, ale można przyjąć, że sędziów apelacyjnych jest ok. 500, a więc ich zebranie mogło liczyć ok. 100 osób.

Sędziów sądów rejonowych i okręgowych mogło być ok. 8000, a więc ich zebranie mogło liczyć ok. 200 osób. Z tego wynika więc, że ok. 8000 sędziów sądów powszechnych było pozbawionych biernego prawa wyborczego. Oczywiście można postawić każdemu sędziemu zarzut, że mógł lepiej przekonać kolegów aby ich wybrali, ale problem w tym, że to było rozwiązanie systemowe i siłą rzeczy nie wszyscy mogli zostać wybrani. Należy więc uznać w świetle powołanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego przepisy określające sposób wyboru członków Rady były w sposób oczywisty niezgodne z Konstytucją. Ponadto należy wskazać, że ta sama grupa sędziów była pozbawiona czynnego prawa wyborczego. Na problem wyboru starej KRS należy również popatrzeć z punktu widzenia zasad demokratycznego państwa prawa. Nawet jeżeli przyjmiemy, że sędziów do KRS powinni wybierać sędziowie to musi się to odbyć w demokratycznych wyborach. Muszą więc być spełnione przesłanki powszechności i równości. Wyżej zostało wskazane, że nie została spełniona przesłanka powszechności, ale wybory nie były też równe. Sędziowie Sądu Najwyższego mieli dwóch wybieralnych przedstawicieli (1 przedstawiciel na 50 sędziów), sędziowie sądów apelacyjnych mieli też dwóch wybieralnych przedstawicieli (1 przedstawiciel na 250 sędziów), pozostali sędziowie sądów powszechnych mieli ośmiu wybieralnych przedstawicieli (1 przedstawiciel na 1 000 sędziów). Analizując te dane trudno uznać abyśmy mieli do czynienia z demokratycznymi wyborami nawet wśród samych sędziów.

Na problematykę sposobu ukształtowania Krajowej Rady Sądownictwa należy popatrzeć również z punktu widzenia zasady zwierzchniej władzy narodu. Otóż władza sądownicza jest trzecią władzą. Ma niezwykle istotny wpływ na funkcjonowanie jednostek jak również może oddziaływać na działalność administracji. W sposób władczy może wkraczać w życie ludzi. Istnieje cały aparat przymusu wykonywania orzeczeń sądów. Czy zatem można stworzyć system w którym społeczeństwo nie będzie miało żadnego (nawet pośredniego) wpływu na wybór sędziów. Otóż w ten sposób tworzy się system oligarchiczny, który jest bardzo niebezpieczny dla demokracji i w ogóle dla funkcjonowania państwa prawa. Ktoś może powiedzieć, że przecież sejm, senat i prezydent przedstawiają swoich kandydatów. W sumie jest to jednak tylko 7 osób. Jeżeli do tego doliczymy Prezesa NSA i I Prezesa SN na wybór których jakiś wpływ ma Prezydent oraz Ministra Sprawiedliwości to osób z demokratyczną legitymacją jest 10. Tymczasem sami sędziowie wybieralni to 15 osób, a więc posiadali bezwzględną większość i mogli zmarginalizować pozostałą grupę członków. Wybór sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa z całkowitym pominięciem demokratycznej kontroli jest sprzeczny z zasadą zwierzchniej władzy narodu wyrażonej w art. 4 Konstytucji.

Musimy również powiedzieć o praktycznych aspektach funkcjonowania starej i nowej Krajowej Rady Sądownictwa. Głównym zadaniem Rady było i jest wnioskowanie o powołanie sędziów i wnioskowanie o ich awansowanie. Przepisy w tym zakresie były takie jakie były. Problem jednak był w praktyce ich stosowania. Przepisy i praktyka to były dwa odrębne światy. Konkursy nie były transparentne. W zasadzie były rozstrzygane zanim ukazało się ogłoszenia o wolnych stanowiskach. Kryteria awansu były zmieniane z konkursu na konkurs. W kuluarach mówiło się nawet, że o awansie decyduje kryterium ilości wypitych kaw u Prezesa. Powszechnie panowało przekonanie, że awans się załatwia, a nie wygrywa w konkursie. Posłużymy się przykładem jednego z sędziów. W trakcie konkursu, kiedy rozpoczęła się dyskusja na temat kandydata i zgłoszono cztery wnioski w pewnym momencie ówczesny Prezes NSA powiedział, że tak być nie może i natychmiast zarządzono przerwę. Po przerwie trzy wnioski zostały natychmiast wycofane, a jeden szybko oddalono, potem zarządzono głosowanie nad kandydaturą i ją odrzucono. Po przerwie nie było oczywiście już żadnej dyskusji tylko głosowanie. Tak wyglądała transparentność konkursów. Ta wadliwość procesów nominacyjnych jest dowodem na to, że w Polsce nie sprawdził się model wybierania sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa przez „sędziów”. Nie było to żadną gwarancją uczciwości procesów, a co więcej, nie dawało to gwarancji, że rada będzie stała na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów, a przykładem może być sprawa jednego z sędziów który ośmielił się zgłosić uwagi do oceny jego kwalifikacji i za to został skazany dyscyplinarnie. Nominacje do Sądu Najwyższego do 2017r. były oczywiście niezgodne z Konstytucją i Rada nic nie zrobiła, aby przywrócić Konstytucyjność tym przepisom.

W projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa pozbawiono biernego prawa wyborczego do Krajowej Rady Sądownictwa sędziów, którzy objęli stanowisko w wyniku wniosku o powołanie sędziego, przedstawionego Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej przez Krajową Radę Sądownictwa ukształtowaną wskutek wejścia w życie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 3) co jest niezgodne z art.32 Konstytucji, art. 14 karty Praw Podstawowych UE, art.21 Konwencji Praw Człowieka. Pozbawienie prawa wyboru tej grupy osób jest wyrazem dyskryminacji i narusza nakaz traktowania wszystkich równo. Wszyscy sędziowie mają równy status i nie ma żadnych podstaw do ich różnego traktowania. Sam fakt, że któryś z sędziów został wybrany w innej procedurze nie jest na tyle różnicujący, że mógłby być podstawą do pozbawienia kogokolwiek jakichkolwiek praw. Co jest jednak najdziwniejsze to prawa wyboru została pozbawiona akurat ta grupa sędziów co do powołania ich nie ma

żadnych uzasadnionych prawnych wątpliwości. Co ciekawe prawa do głosowania nie zostali pozbawieni sędziowie wybrani przez Radę Państwa, powołani przez Marszałka Sejmu albo sędziowie wybrani do Sądu Najwyższego w sposób ewidentnie sprzeczny z Konstytucją tj. w okresie d dnia wejścia w życie Konstytucji 17.10.1997r. do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 3). Należy bowiem przypomnieć, że wówczas Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego przedstawiało Krajowej Radzie Sądownictwa co najwyżej dwóch kandydatów do powołania. Nie było żadnego odwołania od decyzji Zgromadzenia. Krajowa Rada Sądownictwa oraz Prezydent zostali sprowadzeni do roli akceptanta jedynie słusznie wybranego kandydata. Mamy więc do czynienia z dyskryminacją z uwagi na sposób powołania oraz z nierównym traktowaniem.

Pozbawienie biernego prawa wyborczego do Krajowej Rady Sądownictwa sędziów, którzy objęli stanowisko w wyniku wniosku o powołanie sędziego, przedstawionego Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej przez Krajową Radę Sądownictwa ukształtowaną wskutek wejścia w życie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 3) stanowi także arbitralne wkroczenie w wyłączne uprawnienia Prezydenta RP do powoływania sędziów wskazane w art. 144 ust.3 pkt. 17 Konstytucji oraz art. 179 konstytucji. Konstytucja nie przewiduje bowiem powoływania sędziów o statusie gorszym i lepszym, a powołanie przez Prezydenta RP sędziego oznacza, że jest sędzią i jego status jest taki sam jak status innych sędziów. Wobec tego wszelkie próby i projekty aktów prawnych przyjmujące jako założenie istnienie sędziów o gorszym statusie i odmawianie im na tej podstawie określonych uprawnień będą niekonstytucyjne z samej istoty, jako naruszające prerogatywy Prezydenta RP i podważające skuteczność dokonanych przez Niego powołań sędziowskich. Pozbawia się biernego prawa wyborczego około 30 % sędziów. W konsekwencji, nieuchronnie w przyszłości będą podnoszone zarzuty, czy Krajowa Rada Sądownictwa zostanie ukształtowana w sposób prawidłowy, który będzie gwarantował jej stanie na straży niezależności i niezawisłości wszystkich sędziów. Ograniczenia uprawnień tych sędziów należy traktować jako wstęp do zapowiadanych medialnie projektów ustaw zakładających arbitralne usuwanie takich sędziów z zawodu, a to jest w sposób oczywiście sprzeczne z zasadą nieusuwalności sędziów zapisaną w art. 180 Konstytucji.

Omawiana regulacja jest również sprzeczna z art. 60 Konstytucji, który stanowi, że obywatele polscy korzystający z pełni praw publicznych mają prawo dostępu do służby publicznej na jednakowych zasadach. Wprowadzona przez parlament regulacja, która pozbawia 1/3 sędziów prawa do służby w Krajowej Radzie Sądownictwa, bez jakiegokolwiek racjonalnej przyczyny, w sposób jednoznaczny narusza wskazany artykuł, a także międzynarodowe standardy.

Skrócenie kadencji dotychczasowej Rady jest sprzeczne z art. 187 ust. 3 Konstytucji, który stanowi, że kadencja wybieralnych członków rady trwa cztery lata. Należy zwrócić uwagę, że właśnie skrócenie kadencji niektórych członków rady w 2018r. zostało zakwestionowane przez ETPC (wyrok z 15 marca 2022r sprawa Grzęda przeciwko Polsce - skarga nr 43572/18).

Sposób wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa w projekcie ustawy nie jest właściwy i jest sprzeczny z art. 2 Konstytucji RP tj. z zasadą równych i demokratycznych wyborów oraz z art.178 ust. 1 Konstytucji. Wg. projektu każdy sędzia będzie miał tyle głosów, ile jest miejsc przypadających na poszczególne sądy tj. po jednym głosie na kandydatów będących sędziami Sądu Najwyższego, sędziami sądów wojskowych, sędziami Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz sędziami wojewódzkich sądów administracyjnych; po dwa głosy na kandydatów będących sędziami sądów apelacyjnych oraz sędziami sądów okręgowych; po trzy głosy na kandydatów będących sędziami sądów rejonowych. Oznacza to, że jedna grupa sędziów wybierze wszystkich kandydatów, wszak ta grupa będzie głosowała na tych samych kandydatów i zawsze będzie miała większość. Powstanie system oligarchiczny. Jest to ogromne zagrożenie dla niezawisłości sędziowskiej, albowiem niezależni sędziowie, orzekający zgodnie z prawem, a nie tak, jak jest to oczekiwane przez największą organizację sędziowską, będą pozbawieni możliwości bycia wybranym do Krajowej Rady Sądownictwa i w konsekwencji niezawisli sędziowie będą pozbawieni możliwości awansu. Co więcej - taki sposób wyboru spowoduje, że sędziowie nie będą się zgłaszali do wyborów, aby nie „podpaść” przyszłym decydom.

Podział sędziów wg. kryterium ilości sędziów, pochodzących z danego szczebla sądownictwa, jest niezgodny z art. 187 ust.1 pkt 2 Konstytucji, a wynika to z wyroku TK z 18 lipca 2007r. w sprawie K 25/07. We wskazanym wyroku Trybunał Konstytucyjny przesądził, że na poziomie konstytucyjnym nie przewidziano ograniczenia, aby któryś z sędziów Sądu

Najwyższego, sądów powszechnych, administracyjnych lub wojskowych, wskazanych w art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji, nie mógł wybierać lub nie mógł być wybranym do składu KRS. Konstytucja również nie przesądza o tym, że każdy szczebel sądownictwa musi być reprezentowany w KRS. Określa tylko ogólny zbiór, z którego sędziowie mają pochodzić. Ponadto przewidywany układ ma zagwarantować obecnie dominującej grupie sędziów kontrolę na Krajową Radą Sądownictwa tak, aby wybitni przedstawiciele z sądów apelacyjnych, okręgowych, rejonowych nie mogli znaleźć poparcia.

Sposób ukształtowania systemu wyborów i przyznania sędziom określonych szczebli określonej liczby miejsc w KRS powoduje, że wybory są skrajnie nierówne w znaczeniu materialnym, a więc jest to sprzeczne z zasadą demokratycznego państwa prawa (art. 2 Konstytucji). I tak - sędzia SN ma hipotetycznie 99 kontrkandydatów (jest ok. 100 SSN - informacje na stronie internetowej SN), sędzia sądu apelacyjnego 498 (ok. 500), sędzia sądu okręgowego 2697 (ok.2700), sędzia rejonowy 5994 (ok.6000). W skrajnym przypadku sędzia np. Sądu Najwyższego może zostać wybrany 1 głosem (jeżeli nie będzie kontrkandydatów), a z drugiej strony, np. SSN nie zostanie w ogóle wybrany mimo, że otrzyma drugi wynik, ponieważ pierwszy uzyska inny SSN. Takie ukształtowanie systemu wyborczego nie ma nic wspólnego z demokratycznymi wyborami. Przypomina raczej wybory do sejmu kontraktowego w 1989 roku, kiedy to kandydaci PZPR i jej sojuszników mieli zagwarantowane 65 % miejsc w sejmie, a w wolnych wyborach wybierano jedynie 35 % miejsc.

Co do zmian w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych to przedstawiono ogólne kierunki działań, a sprowadzają się one do naruszenia fundamentalnej zasady ochrony niezawisłości sędziowskiej tj. naruszenia zasady nieusuwalności sędziów. Otóż planuje się, że wszyscy sędziowie Sądu Najwyższego powołani po 2017r. zostaną po prostu usunięci ze stanowisk. Trudno to uznać za wykonanie wyroku. Wszyscy muszą mieć jednak świadomość, że po zmianie władzy nastąpią analogiczne działania, ale w drugą stronę.

Proponowane rozwiązania nie tylko nie rozwiązują żadnego problemu, ale wręcz pogłębiają chaos, który obecnie panuje w sądach.

2. W wyroku z dnia 15 lipca 2021 r. w sprawie C-791/19 Komisja przeciwko Polsce oraz w szeregu późniejszych wyroków Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że okoliczności związane z Krajową Radą Sądownictwa budzą uzasadnione wątpliwości co do jej niezależności. Jakie środki są planowane w celu rozwiania tych obaw?

Na to pytanie już częściowo odpowiedzieliśmy w punkcie 1. Sprawa C-791/19 dotyczyła Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, która już nie istnieje. Przesłanką do uznania jej funkcjonowania za niezgodne z prawem Unii Europejskiej zadecydowało szereg przesłanek, a nie tylko fakt, że powołani przez nią sędziowie przeszli przez procedurę, przed obecną Krajową Radą Sądownictwa. Do tych czynników należało skrócenie kadencji poprzedniej Krajowej Rady Sądownictwa, wyłączna właściwość izby dyscyplinarnej w I i II instancji, zbiegnięcie się w czasie wprowadzenia tej regulacji z ustawą o przeniesieniu sędziów Sądu Najwyższego w stan spoczynku, posiadanie przez nią - w ramach tego sądu - szczególnie wysokiego stopnia autonomii organizacyjnej, funkcjonalnej i finansowej w porównaniu z pozostałymi izbami, przyznanie 40 % dodatku dla sędziów tej izby, wyłączność powołania do niej nowych sędziów, brak możliwości przeniesienia do tej izby sędziów z innych izb Sądu Najwyższego. Te wszystkie okoliczności łącznie doprowadziły do uznania zarzutów Komisji za uzasadnione.

W kontekście Krajowej Rady Sądownictwa należy jednak przywołać pkt. 103 przedmiotowego wyroku - *prawdą jest, jak podniosła Rzeczpospolita Polska, że Trybunał orzekł już, iż okoliczność, że organ taki jak krajowa rada sądownicza, uczestniczący w procesie powoływania sędziów, składa się w przeważającej mierze z członków wybranych przez władzę ustawodawczą, nie może sama w sobie prowadzić do powzięcia wątpliwości co do niezawisłości sędziów wyłonionych w tym procesie (zob. podobnie wyrok z dnia 9 lipca 2020 r., Land Hessen, C-272/19, EU:C:2020:535, pkt 55, 56). Niemniej jednak z orzecznictwa Trybunału, a w szczególności z wyroku A.K. i in. oraz wyroku A.B. i in., wynika również, że możliwe jest dojście do innego wniosku, jeżeli ta sama okoliczność, w połączeniu z innymi istotnymi czynnikami i warunkami, w jakich dokonano tych wyborów, prowadzą do powstania takich wątpliwości. Trybunał więc wyraźnie stwierdza, że per se sam sposób wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa nie wpływa na niezawisłość sędziów.*

Trybunał wydając wyrok orzekał jednak w zupełnie innej rzeczywistości. Na dzień dzisiejszy trwa już druga kadencja Krajowej Rady Sądownictwa, a zatem argument o skróceniu kadencji poprzedniej rady jest już nieaktualny. Ponadto Trybunał wyrażał obawy co do tego

czy sędziowie wybrani przez obecną Krajową Radę Sądownictwa będą postrzegani jako niezawisli. Praktyka wykazała, że obawy Trybunału nie sprawdziły się. W Polsce obowiązuje tzw. test niezawisłości tzn. każda strona może żądać wyłączenia sędziego z uwagi na sposób jego powołania. Test ten nie cieszy się zbyt wielką popularnością, a uwzględniane wnioski występują wręcz w śladowych ilościach. Mimo że strony są informowane o możliwości złożenia takiego wniosku to nie korzystają z niego. Więcej jest kwestionowania wyroków dokonywanych z urzędu przez Sąd Najwyższy Izba Karna. Ministerstwo Sprawiedliwości zauważyło to i dlatego Minister Sprawiedliwości – w celu poprawienia statystyk - publicznie ogłosił, że jeżeli ktoś będzie kwestionował sędziego to prowadzone są prace legislacyjne polegające na tym, że będzie on mógł wznowić postępowanie. Zatem część wniosków pojawia się z tzw. ostrożności procesowej, z nadzieją, że jak ktoś przegra sprawę to w przyszłości będzie mógł ją wznowić. Należy również zwrócić uwagę, że w Sądzie Apelacyjnym w Krakowie doszło do ciekawej sytuacji polegającej na tym, że wniosek o test złożył adwokat, który jest synem senatora z partii rządzącej, czyli kolegi Ministra Sprawiedliwości, który też jest senatorem.

Celem rozwiania wątpliwości co do niezależności Rady, to jeszcze za poprzednich rządów, wprowadzono pełną transparentność działań Krajowej Rady Sądownictwa. Wszystkie jej posiedzenia są transmitowane. Każdy może więc wysłuchać każdego posiedzenia. Transmisja jest wyłączana jedynie w momentach kiedy omawiane są wrażliwe dane np. stan zdrowia sędziego ubiegającego się o przeniesienie w stan spoczynku. W przypadku konkursów do Sądu Najwyższego i do Naczelnego Sądu Administracyjnego, Rada wprowadziła zasadę publicznego wysłuchania kandydatów.

Jednym z zadań Krajowej Rady Sądownictwa jest stanie na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów i z tego zadania wywiązuje się ona prawidłowo. W szczególności składa skargi konstytucyjne, podejmuje uchwały w obronie sędziów, sprzeciwia się anarchizacji w sądach, organizuje konferencje, gdzie ważne miejsce zajmuje tematyka związana z niezawisłością sędziów i gwarantem tej niezawisłości tj. zasadą nieusuwalności sędziów.

Rząd nie prowadzi żadnych działań aby rozwiązać wątpliwości, a wręcz przeciwnie eskaluje konflikt z przyczyn politycznych. Podejmuje świadome i celowe działania aby zdyskredytować Krajową Radę Sądownictwa. Celem tych działań jest przejęcie przez władzę polityczną władzy w sądownictwie.

3. Czy Państwa stowarzyszenie jest zaangażowane w rozwiązywanie nierozstrzygniętych kwestii związanych z praworządnością, określonych w „Planie działania na rzecz praworządności” przedstawionym przez polski rząd w lutym 2023?

Nie jest nam znany „Plan działania na rzecz praworządności” z lutego 2023r. Słyszeliśmy o planie działania z lutego 2024r., ale tylko z lakonicznej informacji na stronach Ministerstwa Sprawiedliwości. Z przedstawianych projektów ustaw dotyczących Krajowej Rady Sądownictwa, Trybunału Konstytucyjnego, z założeń dotyczących ustaw dotyczących statusu sędziów trudno uznać te plany za działanie na rzecz praworządności. Raczej należałoby je nazwać planami likwidacji państwa prawa. Szczegółowe działania dotyczące obrębu wymiaru sprawiedliwości zostały omówione w innej części. Nadmieniamy, że z naszym Stowarzyszeniem Ministerstwo w ogóle nie rozmawia i nie jesteśmy dopuszczani do prac na wstępnym etapie. Możemy jedynie podejmować działania, kiedy projekty już są przygotowane. Nadmieniamy, że Pan Premier w październiku 2024r. zorganizował spotkanie ze środowiskami prawniczymi. Nasze Stowarzyszenie – mimo zgłoszenia akcesu – nie zostało na nie zaproszone. 25.03.2025r. Minister Sprawiedliwości ogłosił projekt zmiany ustawy „prawo o ustroju sądów powszechnych” i przesłał go do konsultacji społecznych. Nasze Stowarzyszenie – mimo zgłoszone wcześniej akcesu – zostało w nich pominięte.

4. Począwszy od wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 21 grudnia 2023 r. w sprawie C-718/21 i wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 11 listopada 2024 r. w sprawie C-326/23, sędziowie Izby Cywilnej i Izby ds. z dnia 11 listopada 2024 r. w sprawie C-326/23, sędziowie Izby Cywilnej oraz Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych powołani na podstawie Uchwały Krajowej Rady, jak wskazano w tych wyrokach, nie spełniają wymogów art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Jakie kroki zostały podjęte przez władze publiczne w celu rozwiązania sytuacji tych sędziów?

Przede wszystkim pragniemy wskazać, że sędziowie Sądu Najwyższego, orzekający w Izbie Cywilnej oraz Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych zostali powołani przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, zgodnie z Konstytucją oraz ustawą z 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (jedn. tekst: Dz. U. z 2024 r. poz. 622; dalej: ustawa o Sądzie Najwyższym). Nie zapadło dotychczas żadne orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, które stwierdzałoby niezgodność z Konstytucją przepisów ustawy o Sądzie Najwyższym, w

szczegółności jej art. 30 oraz art. 31-32, które regulują sposób powołania na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego. Sędziowie ci korzystają z pełnych gwarancji niezawisłości w orzekaniu, po mianowaniu nie podlegają żadnej presji i nie otrzymują instrukcji w ramach wykonywania swoich obowiązków (por. wyroki TSUE z 9 listopada 2019 r., A.K. i in. (*niezależność Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego*), C-585/18, C-624/18 i C-625/18 i z 9 lipca 2020 r., *Land Hessen*, C-272/19), a także cieszą się gwarantowaną przez art. 180 ust. 1 Konstytucji gwarancją niezawisłości. Pragniemy również zwrócić uwagę, że w orzeczeniach z 29 marca 2022 r., C-132/20 *Getin Noble Bank* oraz z 8 maja 2021 r. C-120/20 *Koleje Mazowieckie* Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznał za dopuszczalne pytania prejudycjalne Sądu Najwyższego zadane w składach, w których zasiadali sędziowie Sądu Najwyższego powołani w tym samym czasie i na podstawie tych samych przepisów, co sędziowie, których dotyczyły przytoczone wyroki. Zauważamy również, że w wyroku TSUE z 11 listopada 2024 r. pytanie prejudycjalne zostało przedstawione przez Sąd Najwyższy orzekający w składzie jednego sędziego, w sprawie, w której właściwy do merytorycznego rozpoznania był Sąd Najwyższy w składzie pięciu sędziów.

Pragniemy zaznaczyć, że zgodnie z wyrokiem TSUE z 9 lipca 2020 r., C-272/19 *Land Hessen*, sam fakt, iż sędziowie są powołani na wniosek organu wyłonionego przez władzę ustawodawczą nie prowadzi, sam przez się, do zakwestionowania ich niezawisłości (pkt 54 tego wyroku).

Na marginesie podkreślamy, że brak podstaw do kwestionowania niezawisłości sędziów powołanych po 2018 r. wynika z utrwalonego orzecznictwa polskiego Trybunału Konstytucyjnego (por. wyroki TK z dnia 20 kwietnia 2020 r., U 2/20, z dnia 2 czerwca 2020 r., P 13/19; z dnia 7 października 2021 r., K 3/21; z dnia 24 listopada 2021 r., K 6/21; z dnia 23 stycznia 2022 r., P 10/19; z dnia 10 marca 2022 r., K 7/21).

Z tych przyczyn wyrażamy przekonanie, że wszyscy sędziowie Sądu Najwyższego powołani po 2018 r. mogą tworzyć składy orzekające, spełniające wszystkie gwarancje niezawisłości.

Odpowiadając wprost na zadane pytanie wskazujemy, że dotychczas nie została uchwalona żadna ustawa zmieniająca sposób powołania sędziów Sądu Najwyższego albo regulująca status sędziów, których dotyczą wyroki TSUE w sprawach C-719/21 i C-326/23. W Sejmie i Senacie nie są obecnie prowadzone prace legislacyjne nad projektami ustaw dotyczących tej kwestii.

W dniu 3 lutego 2025 r. został podany do publicznej wiadomości przygotowany przez Komisję Kodyfikacyjną Ustroju Sądów i Prokuratury (działającą przy Ministrze

Sprawiedliwości) projekt ustawy „o przywróceniu prawa do niezależnego i bezstronnego sądu ustanowionego na podstawie prawa przez uregulowanie skutków uchwał Krajowej Rady Sądownictwa podjętych w latach 2018-2025 oraz o zmianie niektórych innych ustaw”. Projekt ten został przygotowany w dwóch wersjach.

Pierwsza z nich zakłada, że uchwały Krajowej Rady Sądownictwa o przedstawieniu wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego, sędziego sądu apelacyjnego, sędziego sądu okręgowego, sędziego sądu rejonowego, sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego, sędziego wojewódzkiego sądu administracyjnego, sędziego wojkowego sądu okręgowego lub sędziego wojkowego sądu garnizonowego są pozbawione mocy prawnej, podjęte w latach 2018-2025, są pozbawione mocy prawnej (art. 2). Zgodnie z art. 3 projektu ustawy osoba, która w dniu podjęcia uchwały, o której mowa w art. 2 ust. 1, zajmowała stanowisko sędziego, powraca z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy do pełnienia urzędu sędziego na stanowisku zajmowanym w dniu podjęcia tej uchwały i powierzonym na podstawie art. 179 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Art. 5 projektu stanowi, że stosunek służbowy na stanowisku sędziego osoby, która w dniu podjęcia w stosunku do niej uchwały, o której mowa w art. 2 ust. 1, nie zajmowała stanowiska sędziego, ustaje z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (*projekt ustawy opublikowany na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości, pod adresem <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/projekty-aktow-prawnych-ustroju-sadownictwa-i-prokuratury>*).

Dруга wersja zakłada, że postępowania przed Krajową Radą Sądownictwa zakończone uchwałami w przedmiocie przedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego, sędziego sądu apelacyjnego, sędziego sądu okręgowego, sędziego sądu rejonowego, sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego, sędziego wojewódzkiego sądu administracyjnego, sędziego wojkowego sądu okręgowego lub sędziego wojkowego sądu garnizonowego, o których mowa w art. 1, podlegają wznowieniu z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, z zastrzeżeniem wyjątków określonych w art. 4 ust. 1 i art. 30 ust. 1, w części, w jakiej postępowanie zostało zakończone uchwałą o przedstawieniu wniosku o powołanie do pełnienia urzędu sędziego. Zgodnie z art. 3 projektu, w postępowaniu, o którym mowa w art. 2 ust. 1, Krajowa Rada Sądownictwa uchyla uchwałę o przedstawieniu wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego, sędziego sądu apelacyjnego, sędziego sądu okręgowego, sędziego sądu rejonowego, sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego, sędziego wojewódzkiego sądu administracyjnego lub wojkowego sądu garnizonowego w tej części umarza postępowanie jako niedopuszczalne z powodu przeprowadzenia postępowania i podjęcia uchwały przez Krajową Radę Sądownictwa

ukształtowaną na podstawie ustawy, o której mowa w art. 1. Zgodnie z art. 6 projektu, jeżeli uchwała, o której mowa w art. 2 ust. 1, dotyczy osoby, która w dniu podjęcia tej uchwały zajmowała stanowisko sędziego, Krajowa Rada Sądownictwa w przypadku uchylecia uchwały i umorzenia postępowania na podstawie art. 3, przywraca tę osobę do pełnienia urzędu sędziego na stanowisku zajmowanym w dniu podjęcia tej uchwały i powierzonym na podstawie art. 179 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W tej wersji projektu przewiduje się możliwość odwołania się od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa, które ma jednak charakter iluzoryczny (*Projekt ustawy opublikowany na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości, pod adresem <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/projekty-aktow-prawnych-ustroju-sadownictwa-i-prokuratury>*).

Pragniemy podkreślić, że oba z wymienionych projektów rażąco naruszają zarówno Konstytucję jak i przepisy prawa Unii Europejskiej. Art. 180 ust. 1 Konstytucji stanowi, że sędziowie są nieusuwalni. Zgodnie z art. 180 ust. 2 złożenie sędziego z urzędu, zawieszenie w urzędowaniu, przeniesienie do innej siedziby lub na inne stanowisko wbrew jego woli może nastąpić jedynie na mocy orzeczenia sądu i tylko w przypadkach określonych w ustawie.

Zasada nieusuwalności sędziów jest również uznawana przez TSUE jako jeden z istotnych składników zasady skutecznej ochrony sądowej) w rozumieniu art. 19 TUE (por. wyrok TSUE z 6 marca 2025 r., C-647/21, wyrok TSUE z 11 maja 2023 r., C-817/21, Inspeccia Judiciară, wyrok TSUE z 16 lipca 2020 r., C-658/18, Governo della Repubblica italiana opinia Rzecznika Generalnego A. Collinsa z 23 listopada 2023 r., C-634/22 por. też wyrok ETPCz z 24 października 2023 r., Pająk przeciwko Polsce, skarga nr 25226/18). W powołanym wyroku Governo della Repubblica italiana Trybunał Sprawiedliwości wyjaśnił, że „zasada nieusuwalności, której podstawowe znaczenie należy podkreślić, wymaga w szczególności, by sędziowie mogli sprawować urząd do momentu ukończenia obowiązkowego wieku przejścia w stan spoczynku lub upływu kadencji sprawowania danej funkcji, jeżeli ma ona charakter czasowy. Mimo że zasada ta nie ma charakteru absolutnego, wyjątki od niej mogą – przy zachowaniu zasady proporcjonalności – występować wyłącznie pod warunkiem, że uzasadniają je nadrzędne i prawnie uzasadnione względy. Trybunał uznał również, że gwarancja nieusuwalności wymaga zatem, aby przypadki odwołania członków danego sądu były oparte na wyraźnych i szczególnych przepisach ustawowych, ustanawiających gwarancję wykraczającą poza gwarancje przewidziane w ogólnych przepisach prawa administracyjnego i prawa pracy, mające zastosowanie w razie nielegalnego odwołania”.

W tym miejscu wskazujemy również na rekomendację CM/Rec (2010)12 Komitetu Ministrów Rady Europy dla państw członkowskich w sprawie niezawisłości, efektywności i

odpowiedzialności sędziów, przyjętej w dniu 17 listopada 2010 r.: Zgodnie z jej pkt 49: Nieusuwalność jest jednym z kluczowych elementów niezawisłości sędziowskiej. W związku z tym sędziowie są nieusuwalni do czasu osiągnięcia obowiązkowego wieku przejścia w stan spoczynku, jeśli taki istnieje. Stosownie do pkt 50: Kadencja sędziów powinna być określona ustawą. Rozwiązanie stosunku służbowego powinno mieć miejsce tylko w przypadku poważnego wykroczenia dyscyplinarnego lub karnego ustanowionego w prawie lub gdy sędzia nie może dłużej wykonywać swoich obowiązków służbowych. Wcześniejsze przejście w stan spoczynku powinno być możliwe wyłącznie na wniosek zainteresowanego sędziego lub ze względów zdrowotnych.

Pragniemy również zauważyć na iluzoryczność różnicy w usuwaniu sędziów. W pierwszym projekcie następuje to z mocy ustawy, a w drugim na mocy uchwały Krajowej Rady Sądownictwa, ale ustawa przesądza jakiej treści ma to być uchwała i nie ma miejsca na uznaniowość.

Nie sposób również pominąć okoliczności w jakich powstawały te projekty. Otóż w pierwszych projektach w ogóle przewidziano instytucję czynnego żalu składanego przez określoną grupę sędziów Ministrowi Sprawiedliwości. Jeżeli złożyliby oni samokrytykę to winy mogłyby zostać im darowane.

Przedstawione okoliczności przekonują o tym, że przygotowane przez Komisję Kodyfikacyjną Ustroju Sądów i Prokuratury i aprobowane przez Ministra Sprawiedliwości projekty legislacyjne, które rzekomo mają prowadzić do wykonania orzeczeń TSUE, są rażąco sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego, w tym prawa Unii Europejskiej.

5. Czy istnieją obszary funkcjonowania sądownictwa, którymi, zdaniem Państwa stowarzyszenia, powinny zająć się władze publiczne, w szczególności w odniesieniu do - ale nie wyłącznie - cyfryzacji wymiaru sprawiedliwości?

Podstawowym problemem wymiaru sprawiedliwości w aspekcie jego praktycznego funkcjonowania jest sprawności postępowania. W ostatnim okresie czas rozpoznania sprawy w I instancji zwiększył się z 8,5 miesiąca do 13 miesięcy. Ogromny wpływ na tak znaczne pogorszenie sytuacji ma przede wszystkim fakt zaniechania dokonywania ogłoszeń o wolnych stanowiskach sędziowskich przez Ministra Sprawiedliwości. Kolejnym problemem wydłużającym postępowanie ma sytuacja z biegłymi sądowymi. Są dziedziny w których sędziowie nie są w stanie znaleźć odpowiednich biegłych. Zatem problem z biegłymi sądowymi jawi się jako kluczowy problem dla usprawnienia postępowań. Niestety w tej

dziedzinie od 13.12.2023r. nie dzieje się praktycznie nic. Kolejny problem to cyfryzacja. Również od 13.12.2023r. w tej dziedzinie nie dzieje się nic. Nie przedstawiono żadnych projektów. Ostatnie usprawnienia tj. stworzenie elektronicznego systemu doręczeń i stworzenie portalu sądów powszechnych (dzięki któremu strony mogą śledzić co dzieje się w ich sprawach) zostały wdrożone przed 2023r.

B. Uwagi co do stanu praworządności w Polsce, które w ocenie Stowarzyszenia Sędziów Sędziowie RP mają kluczowe znaczenia dla oceny stanu praworządności w Polsce.

6. Wszystkie problemy zaczęły się w 2023r., a konkretnie 13 grudnia 2023r. W tym dniu doszło do pierwszego naruszenia niezawisłości sędziów. Minister Sprawiedliwości wystosował pismo do sędziów koordynatorów z instrukcją jakich informacji mają udzielać innym sądom w Europie i zażyczył sobie podania bezpośrednich numerów telefonów do nich;

Sytuacja w Prokuraturze

7. Prokurator Krajowy Dariusz Barski nie jest dopuszczany do pracy, wskutek czego brak jest legalnie działającej w Polsce Prokuratury Krajowej. Zgodnie z art. 14 § 1 Prawa o prokuraturze odwołanie prokuratora krajowego wymaga pisemnej zgody prezydenta, a powołanie jego opinii - która nie jest wiążąca. Tymczasem Minister Sprawiedliwości usunął z tej funkcji prokuratora Dariusza Barskiego bez zgody Prezydenta RP stwierdzając, że prokurator ten nie może jej pełnić wobec faktu, iż w przeszłości (przed objęciem funkcji) był przez pewien okres w tzw. stanie spoczynku. Minister Sprawiedliwości powołał się na art. 47 § 1 i 2 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o prokuraturze (Dz. U. z 2016 r., poz. 178 ze zm.), który stanowi, że *prokurator pozostający w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy w stanie spoczynku może wrócić na swój wniosek do służby na ostatnio zajmowane stanowisko lub stanowisko równorzędne. Uprawnienie to nie dotyczy prokuratorów, którzy odeszli w stan spoczynku z przyczyn zdrowotnych (§1). Decyzję w sprawie wniosku, o którym mowa w § 1, podejmuje Prokurator Generalny (§2).* Minister Sprawiedliwości uznał, że przywrócenie Pana prokuratora było bezskuteczne. Przy czym Pan Minister wcześniej uznawał Pana Barskiego za Prokuratora Krajowego,

ponieważ na jego wniosek do Prokuratury Krajowej został powołany przez Ministra Sprawiedliwości Jacka Bilewicza, który później zajmował nieistniejące stanowisko p.o. Prokuratora Krajowego. Wskazane usunięcie było oczywiście nielegalne, co potwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 września 2024 r. I KZP 3/24 jednoznacznie stwierdzając „... skoro podjęcie stosownej decyzji o przywróceniu prokuratora w stanie spoczynku do służby czynnej, w trybie art. 47 § 1 i 2 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o prokuraturze (Dz. U. z 2016 r., poz. 178 ze zm.), a następnie powołanie go przez Prezesa Rady Ministrów, na wniosek Prokuratora Generalnego, na stanowisko Pierwszego Zastępcy Prokuratora Generalnego – Prokuratora Krajowego miało wiążącą podstawę prawnoustrojową, to było powołaniem prawnie skutecznym”. Bezprawne usunięcie Dariusza Barskiego z funkcji miało na celu przejęcie politycznej kontroli nad prokuraturą przez obecny rząd, co umożliwiło prowadzenie wielu postępowań karnych przez zaangażowanych politycznie prokuratorów, czego przykładem jest sprawa „Dwóch Wież”.

8. Sprawa „Dwóch Wież”. Sprawa ta związana jest z działalnością spółki Srebrna. Spółka ta związana jest z aktualną opozycją w szczególności z liderem tej partii tj. z Panem Jarosławem Kaczyńskim i ma wybitnie polityczny charakter. W sprawie tej parę lat temu doszło do umorzenia postępowania przygotowawczego. Postanowienie to zostało zaskarżone do Sądu i Sąd utrzymał w mocy postanowienie prokuratora. Ponownie ta sprawa została wszczęta obecnie. Sprawę prowadzi Pani prokurator Ewa Wrzosek. Jest ona zaangażowana w polityczne działania i wielokrotnie wypowiadała się publicznie. Między innymi domagała się rozliczeń z poprzednią władzą. Ostatnio również publicznie wyraziła pogląd, że jest niezadowolona z tempa rozliczeń i że lepszym Ministrem Sprawiedliwości byłby Pan Roman Giertych. Należy również podkreślić, że w tej sprawie potencjalnie poszkodowany korzysta z usług pełnomocnika, którym jest adwokat Roman Giertych, który jest bardzo ważnym politykiem partii rządzącej i z ramienia Koalicji Obywatelskiej jest posłem. Drugim pełnomocnikiem jest adwokat Jacek Dubois. Kancelaria adwokata Jacka Dubois świadczy usługi Urzędowi Miasta Warszawy, a prezydentem Warszawy jest Pan Rafał Trzaskowski, które jest członkiem partii rządzącej i z ramienia Koalicji Obywatelskiej jest kandydatem na Prezydenta Polski. Mimo tych okoliczności pani prokurator nie uważała, że powinna się wyłączyć. W ramach tego śledztwa Pani prokurator przeprowadziła przesłuchanie świadka Pani Barbary Skrzypek nie dopuszczając do udziału w tej czynności jej pełnomocnika

(pomimo, że jak wynika z ujawnionego protokołu przesłuchania świadek zgłaszał problemy zdrowotne uniemożliwiające zapoznanie się z treścią protokołu), a w przesłuchaniu brali udział pełnomocnicy potencjalnie poszkodowanego tj. adwokat Jacek Dubois oraz adwokat Krystian Lasik, który był pełnomocnikiem substytucyjnym adwokata Romana Giertycha. Należy podkreślić, że świadek była bliskim współpracownikiem (nie była jednak politykiem) lidera opozycji Pana Jarosława Kaczyńskiego. Pani Prokurator nie wydała decyzji o odmowie dopuszczenia pełnomocnika tylko ustnie poinformowała, że pełnomocnik nie został dopuszczony. Ponadto poinformowała świadka, że stosowne zarządzenie zostanie wydane na piśmie, z pouczeniem o środkach zaskarżenia. Oznacza to, że w chwili odmowy dopuszczenia pełnomocnika zarządzenie jeszcze nie istniało i nie pouczonego świadka o środkach zaskarżenia. Odmowa dopuszczenia pełnomocnika została uzasadniona w ten sposób, że brak jest, w ocenie prokuratora, interesu prawnego i faktycznego świadka, który byłby zagrożony jej przesłuchaniem. Zgodnie z art. 87 § 2 i 3 kodeksu postępowania karnego, *osoba niebędąca stroną może ustanowić pełnomocnika, jeżeli wymagają tego jej interesy w toczącym się postępowaniu (§2). Sąd, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator, może odmówić dopuszczenia do udziału w postępowaniu pełnomocnika, o którym mowa w § 2, jeżeli uzna, że nie wymaga tego obrona interesów osoby niebędącej stroną (§3).* Z przepisu tego wynika, że zasadą jest dopuszczenie pełnomocnika do udziału w sprawie, a odmowa wyjątkiem. Dopuszczenie do udziału pełnomocnika świadka nie spowodowałoby zwłoki, ponieważ pełnomocnik był obecny. Należy również podkreślić, że trwające kilka godzin przesłuchanie nie było nagrywane (przy czym nie ma takiego obowiązku, ale istnieje taka możliwość). W ocenie naszego Stowarzyszenia, biorąc pod uwagę kontekst całej sprawy, decyzja o odmowie dopuszczenia pełnomocnika do udziału w sprawie oraz brak rejestracji zeznań jest wyrazem skrajnego upolitycznienia tej sprawy. Mamy podejrzenia, że chodziło o uzyskanie jakichkolwiek informacji, które skompromitują lidera opozycji, nawet jeżeli te informacje nie znalazłyby się w protokole przesłuchania. Świadek Pani Barbara Skrzypek na trzeci dzień po przesłuchaniu doznała rozległego zawału serca i zmarła. Nasze Stowarzyszenie nie twierdzi, że śmierć świadka była wynikiem czynności podejmowanych przez Panią prokurator. Ponadto nasze Stowarzyszenie stoi na stanowisku, że jeżeli doszło do popełnienia przestępstwa to każdy powinien ponosić odpowiedzialność karną. Postępowanie karne nie powinno jednak służyć politycznym

rozliczeniom czy też być wykorzystywane przeciwko oponentom, ale przy zachowaniu wszelkich standardów powinno dążyć do wyjaśnienia istoty sprawy.

Sytuacja w sądach

9. Począwszy do 2023r. w sposób sprzeczny z prawem odwołano ponad 80 prezesów i wiceprezesów różnych sądów w Polsce (skrótcono ich kadencje) i w ich miejsce powołano nowych prezesów i wiceprezesów. Zgodnie z art. 27 ustawy „prawo o ustroju sądów powszechnych” (zwanej dalej: **usp**) aby odwołać prezesa lub wiceprezesa to muszą zachodzić określone przesłanki materialnoprawne (*rażące lub uporczywego niewywiązywania się z obowiązków służbowych; dalszego pełnienia funkcji nie da się pogodzić z innymi powodów z dobrem wymiaru sprawiedliwości; stwierdzenie szczególnie niskiej efektywności działań w zakresie pełnionego nadzoru administracyjnego lub organizacji pracy w sądzie lub sądach niższych; złożenie rezygnacji z pełnionej funkcji* – art. 27 §1 usp). W żadnym przypadku one jednak nie zachodziły. W tym procesie jedynie Minister obrażał i poniżał sędziów, a co więcej nawet naruszał wprost Europejską Konwencję Praw Człowieka, Kartę Praw Podstawowych Unii Europejskiej i Konstytucję RP, a konkretnie art. 10 Konwencji, art. 11 Karty Praw Podstawowych, art. 54 Konstytucji RP (wolność wyrażania opinii) i art.11 Konwencji, art. 12 Karty Praw Podstawowych, art. 58 Konstytucji RP (wolność stowarzyszania się). Właśnie wypowiedzi prasowe Prezesa i fakt jego przynależności do zrzeszenia były m. in. powodami odwołania Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie. Ponadto odwołanie musi być przeprowadzone w odpowiedniej procedurze tj. za zgodą kolegium sądu, a w przypadku jej braku Minister może zwrócić się do KRS o zgodę na odwołanie. Jeżeli KRS nie wyrazi sprzeciwu to można odwołać prezesa (art. 27 § 2 § 5 i § 5a ustawy „prawo o ustroju sądów powszechnych” – przy czym Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 16 października 2024r. [K 2/24] stwierdził, że art. 27§5, ustawy „prawo o ustroju sądów powszechnych” w zakresie w jakim pozbawia Krajową Radę Sądownictwa udziału w procedurze odwołania prezesa albo wiceprezesa sądu, w sytuacji wydania przez kolegium właściwego sądu pozytywnej opinii lub nie wydania opinii w terminie trzydziestu dni od dnia przedstawienia przez Ministra Sprawiedliwości zamiaru odwołania prezesa albo wiceprezesa sądu). W przypadku Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie oraz Wiceprezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie doszło do ich odwołania mimo braku zgody kolegium. W przypadku Prezesa Sądu

Apelacyjnego w Krakowie i Prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu doszło do ich odwołania i uzyskana większości w kolegium poprzez udział nieuprawnionych osób. Zgodnie z art. 27 § 4 *usp kolegium właściwego sądu wyraża opinię, o której mowa w § 2, po wysłuchaniu prezesa albo wiceprezesa sądu, którego dotyczy zamiar odwołania. Osoba, której dotyczy zamiar odwołania, nie uczestniczy w głosowaniu nad opinią, nawet jeśli jest członkiem kolegium właściwego sądu.* Oznacza to, że Prezes Sądu którego wniosek dotyczył nie mógł głosować. Tymczasem Minister Sprawiedliwości zawieszał Prezesa Sąd i Wiceprezesów w trybie art. 27 § 3 *usp występując o opinię, o której mowa w § 2, Minister Sprawiedliwości może zawiesić prezesa albo wiceprezesa sądu w pełnieniu czynności. Przepis art. 22b § 2 stosuje się odpowiednio.* Następnie Minister Sprawiedliwości w trybie art. 22b§ 2 *usp (jeżeli prezes sądu nie został powołany, funkcję prezesa sądu wykonuje, przez okres nie dłuższy niż sześć miesięcy, wiceprezes sądu. W sądzie, w którym powołano więcej niż jednego wiceprezesa sądu, funkcję prezesa sądu wykonuje wiceprezes sądu najstarszy służbą. Jeżeli w sądzie nie został powołany wiceprezes sądu, funkcję prezesa sądu, przez okres nie dłuższy niż sześć miesięcy, wykonuje najstarszy służbą sędzia pełniący funkcję przewodniczącego wydziału w tym sądzie)* wyznaczał przewodniczącego wydziału, który brał udział w głosowaniu. Było to bezprawne działanie, ponieważ osoba zastępująca zawieszzonego Prezesa nie może mieć więcej praw niż Prezes, którego zastępuje, a przecież Prezes gdyby nie został zawieszony to nie mógłby głosować.

Należy również zauważyć, że zawieszanie wszystkich prezesów i wiceprezesów było *modus operandi* działań Ministra Sprawiedliwości. Minister Sprawiedliwości chcąc odwołać Prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie zawiesił Prezesa tego Sądu trzech (wszystkich) wiceprezesów, dziesięciu – spośród dwunastu – Prezesów Sądów Rejonowych okręgu Sądu Okręgowego w Krakowie oraz dwóch Wiceprezesów Sądów Rejonowych tego okręgu. W efekcie jedenastu – spośród trzynastu - członków kolegium zostało zawieszonych i pozbawiono ich możliwości głosowania.

Należy podkreślić, że powołano nowych prezesów w tym samym trybie co ich poprzedników.

10. Jednym z możliwych zadań Prezesów Sądów Apelacyjnych jest odbieranie ślubowania od kandydatów na notariuszy (art. 15 § 2 ustawy – prawo o notariacie - *przy powołaniu notariusz składa wobec Ministra Sprawiedliwości ślubowanie według następującej roty: (...) (§ 1). Minister Sprawiedliwości może upoważnić prezesa właściwego sądu*

apelacyjnego do przyjęcia ślubowania (§2)) oraz odbiera ślubowania od komorników art. 17 ust. 2 ustawy „o komornikach sądowych” (w terminie 14 dni od dnia otrzymania zawiadomienia, prezes właściwego sądu apelacyjnego odbiera od komornika ślubowanie ...). Wobec nieprawidłowości w powoływaniu nowych Prezesów Sądów Apelacyjnych są wątpliwości co do prawidłowości powołania notariuszy i komorników, a co za tym idzie mamy czynienia z wadliwymi aktami notarialnymi i czynnościami komorniczymi.

11. Należy podkreślić, że ETPC w wyroku z dnia 29 czerwca 2021r. w sprawie Broda Bojara przeciwko Polsce (Skargi nr 26691/18 oraz 27367/18) w pkt. 106 przyznał odwołanym prezesom prawo do ochrony *sprawowanej funkcji, takie jakie przysługują sędziom z funkcji orzeczniczych. (106. ponadto, zgodnie z konstytucyjnymi zasadami niezawisłości sędziowskiej i nieusuwalności sędziów prawo skarżących do sprawowania ich funkcji przez cały okres kadencji objęte było ochroną. Artykuł 180 Konstytucji stanowi, że złożenie sędziego z urzędu lub zawieszenie w urzędowaniu może nastąpić jedynie na mocy orzeczenia sądu i tylko w przypadkach określonych w ustawie. Artykuł 178 Konstytucji gwarantował niezawisłość sędziów (zob. paragraf 14 powyżej; zob. mutatis mutandis, Baka, op. cit., § 108).* Należy również zwrócić uwagę na pkt. 76 wyroku TSUE z dnia 24 czerwca 2019r. (sprawa C-619/18) w którym to Trybunał stwierdził, że *zasada nieusuwalności wymaga w szczególności, by sędziowie mogli sprawować urząd do momentu ukończenia obowiązkowego wieku przejścia w stan spoczynku lub upływu kadencji sprawowania danej funkcji, jeżeli ma ona charakter czasowy. Mimo że zasada ta nie ma charakteru absolutnego, może ona – przy zachowaniu zasady proporcjonalności – doznawać wyjątków wyłącznie pod warunkiem, że uzasadniają je nadrzędne i prawnie uzasadnione względy. Jest zatem powszechnie przyjęte, że sędzia może zostać odwołany, z poszanowaniem właściwych procedur, jeżeli nie jest w stanie dalej sprawować swoich funkcji z powodu niezdolności lub rażącego uchybienia.*

12. W efekcie zmian wskazanych w pkt. 9 w różnych sądach, a w szczególności w sądach warszawskich dokonano zmian organizacyjnych, których skutkiem jest wyeliminowanie z orzekania w poważnych sprawach, w tym w sprawach politycznych, znacznej części sędziów, a prawo do orzekania w tych sprawach pozostawiono jedynie sędziom dających gwarancje orzekania zgodnie z wolą władzy. Doszło do tego w

następujących okolicznościach. Zgodnie z art. 22a ustawy „prawo o ustroju sądów powszechnych” prezes Sądu ustala podział czynności, czyli zakres obowiązków sędziego, w tym rodzaj spraw, w których sędzia wykonuje czynności orzecznicze. Sędzia który nie zgadza się z tym podziałem może odwołać się do Krajowej Rady Sądownictwa, a już samo wniesienie odwołania „wstrzymuje wykonanie” zaskarżonego podziału czynności. Osoba pełniąca funkcję Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie, przedstawiła 9 sierpnia 2024 r. podziały czynności sędziów pionu karnego Sądu Apelacyjnego w Warszawie, w ten sposób prowadząc do odsunięcia części sędziów od rozpoznawania spraw zasadniczego rodzaju, przede wszystkim apelacji w najpoważniejszych sprawach karnych, jak też zażaleń na postanowienia w przedmiocie tymczasowego aresztowania. Znaczna część sędziów odwołała się od ustalonych i doręczonych im podziałów czynności, Krajowa Rada Sądownictwa uwzględniła każde z wniesionych odwołań. Mimo wniesionych odwołań, następnie zaś uwzględnienia ich przez Krajową Radę Sądownictwa, wskazani sędziowie zostali trwale pozbawieni możliwości wykonywania czynności orzeczniczych w sprawach zasadniczego rodzaju i nadal tym sędziom są przydzielane sprawy o charakterze drugorzędnym i błahym, stosownie do nieobowiązujących już podziałów czynności. W Polsce obowiązuje System Losowego Przydziału Spraw, ale wskutek opisanych zmian organizacyjnych, został on w praktyce wyłączony ze stosowania w sprawach karnych w szczególności w sądach warszawskich.

13. Do kuriozalnej sytuacji doszło w przypadku rozpatrywania wniosku o ukaranie byłego Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry, gdzie wylosowana została określona sędzia. Kiedy zorientowano się, że ta sędzia nie daje gwarancji orzekania z wolą Ministra Sprawiedliwości to anulowano losowanie i zarządzono ponowne losowanie.
14. Minister Sprawiedliwości wydał rozporządzenie z dnia 6 lutego 2024r. „zmieniające rozporządzenie – Regulamin urzędowania sądów powszechnych” poprzez dodanie w § 43 ust. 1a i 1b o treści *"1a - sprawy w przedmiocie rozpoznania wniosku o wyłączenie sędziego w sytuacji, gdy wśród podstaw tego wniosku znajduje się okoliczność dotycząca powołania sędziego, nie są przydzielane sędziom, którzy objęli stanowisko w wyniku wniosku o powołanie sędziego, przedstawionego Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej przez Krajową Radę Sądownictwa, ukształtowaną z zastosowaniem art. 9a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz. U. z 2021 r. poz.*

269 oraz z 2023 r. poz. 1615). Sędziowie ci nie są uwzględniani w przydzielaniu spraw, o których mowa w zdaniu poprzedzającym, przez SLPS.

1b. - Przepisu ust. 1a nie stosuje się do: 1) asesorów sądowych; 2) sędziów, którzy zrzekli się urzędu sędziego, a następnie powrócili na urząd sędziego i poprzednio zajmowane stanowisko, jeżeli poprzednio zajmowane stanowisko objęli w inny sposób niż w wyniku wniosku o powołanie sędziego, przedstawionego Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej przez Krajową Radę Sądownictwa, ukształtowaną z zastosowaniem art. 9a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa.". Wskutek wydania przez Ministra Sprawiedliwości tego rozporządzenia z rozpoznawania spraw o wyłączenie sędziów została wyłączona cała grupa sędziów, co powoduje, że tak ukształtowane sądy nie są sądami ustanowionymi na podstawie ustawy (tylko rozporządzenia), a więc nie spełniają one wymogów z art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, art. 47 Karty Praw podstawowych, art. 45 Konstytucji RP. Ponadto przedmiotowe rozporządzenie zostało wydane z rażącym naruszeniem delegacji ustawowej albowiem Minister Sprawiedliwości nie miał do tego żadnych kompetencji. Należy również zauważyć, że ten zapis również wprost narusza zasadę niedyskryminacji z art. 14 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, art. 21 Karty Praw Podstawowych i z art. 32 Konstytucji RP. W końcu należy podkreślić, że przedmiotowe rozporządzenie zostało uznane za sprzeczne z Konstytucją w wyroku z dnia 16 maja 2024r. (U 1/24);

15. Zamrożono publikację ogłoszeń o wolnych stanowiskach w sądach powszechnych co powoduje, daleko idące konsekwencje polegające na znacznym spowolnieniu rozpoznawania spraw w sądach. Obecnie generuje to ogromne problemy w sądownictwie rodzinnym z uwagi na fakt, że nie każdy może orzekać w tych wydziałach. Obecnie średni czas rozpoznania spraw w I instancji wydłużył się z 8,5 miesiąca do 13 miesięcy;

Sytuacja dotycząca postępowań dyscyplinarnych, immunitetowych i związana z tym prób wywołania „efektu mrożącego”

16. Rzecznik dyscyplinarny w systemie wymiaru sprawiedliwości pełni funkcję sędziowskiego oskarżyciela „wewnątrzkorporacyjnego”. Zgodnie z polską ustawą ustrojową (art. 112b ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów

powszechnych), Minister Sprawiedliwości może powołać rzecznika dyscyplinarnego Ministra Sprawiedliwości do prowadzenia określonej sprawy dotyczącej sędziego, takim rzecznikiem może być sędzia Sądu powszechnego, ale także prokurator. Jest to tzw. rzecznik *ad hoc*. Taki rzecznik stanowi wyłom w powszechnym systemie sędziowskiej odpowiedzialności dyscyplinarnej, bowiem co do zasady czynności dyscyplinarne wykonują, Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych, jego dwóch zastępców oraz zastępcy rzecznika dyscyplinarnego działając przy Sądach Okręgowych i Sądach Apelacyjnych. Zbigniew Ziobro, będąc Ministrem Sprawiedliwości, powołał tylko jednego sędziego na funkcję rzecznika dyscyplinarnego Ministra Sprawiedliwości, do prowadzenia spraw dwóch sędziów, którzy w latach osiemdziesiątych dwudziestego wieku, w czasie stanu wojennego, dopuścić się mieli zbrodni przeciwko ludzkości wobec działaczy ówczesnej opozycji antykomunistycznej, mogących stanowić także przewinienia dyscyplinarne. Trybunał Konstytucyjny postanowieniem z 9 stycznia 2025 r. w sprawie K 16/24 zabezpieczył postępowanie i zobowiązał Ministra Sprawiedliwości do zaniechania powołania rzeczników dyscyplinarnych Ministra Sprawiedliwości, a zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Aktualny Minister Sprawiedliwości Adam Bodnar masowo powołuje rzeczników dyscyplinarnych Ministra Sprawiedliwości, do prowadzenia określonych spraw dotyczących sędziów, także po wydaniu w/w postanowienia. Z jednej strony powoływani są rzecznicy do starych spraw, głównie sędziów obecnie współpracujących z władzą i ich rolą jest umarzanie tych postanowień lub wycofywanie tych spraw z sądów dyscyplinarnych. Z drugiej strony działalność tych rzeczników jest dużo bardziej bulwersująca, ponieważ ma cele represyjne, mające wywołać tzw. „efekt mrożący” i nakierowana jest na wszczynanie postępowań dyscyplinarnych wobec sędziów, którzy publicznie krytykują działalność Ministra Sprawiedliwości i sprzeciwiają się łamaniu przez niego prawa i tak: rzecznik *ad hoc* sędzia Andrzej Krasnodębski postawił sędziemu Sądu Rejonowego w Olsztynie Maciejowi Nawackiemu zarzut popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, polegającego na podarciu pisma sędziów Sądu Rejonowego w Olsztynie, przy czym sędzia Maciej Nawacki miał już przedstawiony taki zarzut, a prowadzone przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne zostało prawomocnie umorzone; rzecznik *ad hoc* sędzia Andrzej Krasnodębski przedstawił sędzi Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim Annie Gąsior-Majchrowskiej zarzut popełnienia przewinienia

dyscyplinarnego, polegającego na udzieleniu poparcia innemu sędziemu w procedurze wyboru do Krajowej Rady Sądownictwa, więc działania będącego zgodnym z obowiązującym prawem; rzecznik *ad hoc* sędzia Andrzej Krasnodębski przedstawił sędzi Sądu Apelacyjnego w Warszawie Agnieszce Brygidyr-Dorosz zarzut przewinienia dyscyplinarnego, polegającego na wystąpieniu do Kolegium Sądu Apelacyjnego w Warszawie z wnioskiem o zwolnienie z obowiązku rozpoznania trzech spraw, więc działania będącego zgodnym z obowiązującym prawem; rzecznik *ad hoc* sędzia Grzegorz Kasicki przedstawił sędziemu Sądu Apelacyjnego w Warszawie Przemysławowi Felidze zarzut przewinienia dyscyplinarnego, polegającego wydaniu orzeczenia w postaci postanowienia, w tym uzasadnienia tego postanowienia czyli za wykonywanie obowiązków sędziego.

17. Minister Sprawiedliwości powołał sędziów do sądów dyscyplinarnych w sposób rażąco niezgodny z prawem tj. bez wymaganej prawem opinii Krajowej Rady Sądownictwa (art. 110 a§ 1 ustawy „prawo o ustroju sądów powszechnych” - *Minister Sprawiedliwości powierza obowiązki sędziego sądu dyscyplinarnego przy sądzie apelacyjnym sędziemu sądu powszechnego posiadającemu co najmniej dziesięcioletni staż pracy na stanowisku sędziego, po zasięgnięciu opinii Krajowej Rady Sądownictwa.*). Co więcej sędziowie zostali starannie wyselekcjonowani tj. powołano tylko sędziów, którzy zostali powołani lub awansowani przed 2018r. Należy podkreślić, że Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 15 lipca 2021r. w sprawie C-791/19 uznał, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie spełnia wymogów niezawisłości i jako jeden z argumentów przemawiających za tym wskazał właśnie fakt, że tę izbę tworzyli wyłącznie nowo powołani sędziowie, mimo że takie przeniesienia sędziów między poszczególnymi izbami Sądu Najwyższego są na mocy tej ustawy co do zasady dopuszczalne (pkt. 94). Z analogiczną sytuacją mamy do czynienia przy sądach dyscyplinarnych. Minister Sprawiedliwości mógł zrównoważyć wybór sędziów (tak jak uczynił to Pan Prezydent powierzając obowiązki Sędziego Dyscyplinarnego w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej w Sądzie Najwyższym wskutek czego Izba ta składa się mniej więcej z takiej samej liczby sędziów powołanych przed 2018r i po 2018r), ale tego nie uczynił. Czyni to wielce prawdopodobnym podejrzenie, że sądy te mają być wykorzystane co celów politycznych.

Kwestie związane z funkcjonowaniem Trybunału Konstytucyjnego

18. W ustawie budżetowej na 2025r. nie przewidziano środków na wynagrodzenie sędziów Trybunału Konstytucyjnego i w efekcie w lutym 2025r. sędziowie nie otrzymali wynagrodzeń. Należy podkreślić, że w pkt. 45 wyroku TSUE z dnia 27 lutego 2018r. (sprawa C-64/16) Trybunał wypowiedział się, że *obok nieusuwalności członków danego organu (zob. w szczególności wyrok z dnia 19 września 2006 r. Wilson, C-506/04, EU:C:2006:587, pkt 51) poziom wynagrodzenia odpowiadający wadze wykonywanych przez nich zadań stanowi nieodłączną gwarancję niezawisłości sędziowskiej*.
19. Na polecenie Prezesa Rady Ministrów nie są publikowane orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego (również te w których w składzie nie było jednego z trzech sędziów, którego status niektórzy kwestionują), między innymi nie jest publikowany wyrok Trybunału z 4 czerwca 2024r. (SK140/20) wskutek czego ok. 200 000 emerytów nie może otrzymać należnych im świadczeń; Należy podkreślić, że zgodnie z art. 190 ust 2 Konstytucji RP *orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w sprawach wymienionych w art. 188 podlegają niezwłocznemu ogłoszeniu w organie urzędowym, w którym akt normatywny był ogłoszony. Jeżeli akt nie był ogłoszony, orzeczenie ogłasza się w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej "Monitor Polski"*.
20. Obecnie mimo wakujących stanowisk w Trybunale Konstytucyjnym większość parlamentarna nie zgłasza własnych kandydatów, a kandydaci opozycji są odrzucani. Intencje są oczywiste. Chodzi o to, że nowo wybrani sędziowie nie mieliby większości. Zatem władza oczekuje tak aby na koniec kadencji parlamentu wybrać jak największą liczbę sędziów, a to spowoduje, że ich kadencje rozpoczną się później i będą trwać dłużej co pozwala obecnie rządzącym w późniejszym terminie utrzymywać przez długi okres większość w Trybunale.
21. Przygotowano projekty dwóch ustaw dotyczących Trybunału Konstytucyjnego (*przepisy wprowadzające ustawę o Trybunale Konstytucyjnym oraz ustawę o Trybunale Konstytucyjnym*) oraz procedowany był projekt zmiany Konstytucji w zakresie Trybunału Konstytucyjnego. Ustawy zostały skierowane do Trybunału

Konstytucyjnego, a z projektem zmiany konstytucji nie się nie dzieje z uwagi na brak wymaganej większości. Oczywiście te przepisy nie weszły w życie, ale składane projekty wskazują na intencje obecnie rządzących i tworzą ogólny klimat zastraszania społeczeństwa w tym sędziów. Sam fakt procedowania tych ustaw budzi grozę. Generalnie te przepisy, a w szczególności przepisy wprowadzające ustawę o Trybunale Konstytucyjnym należy ocenić zdecydowanie negatywnie. Są one sprzeczne z Konstytucją, Kartą Praw Podstawowych UE i z art. 19 ust.1 Traktatu o UE. Ponadto ustawy są niecelowe, nie rozwiązują żadnych problemów występujących w Trybunale Konstytucyjnym, a ponadto będą one źródłem chaosu w Trybunale. Na obecnym etapie, jedynym trwałym sposobem rozwiązania sporu politycznego wokół Trybunału Konstytucyjnego jest szerokie porozumienie, które doprowadzi do wypracowania rozwiązań akceptowanych przez wszystkie siły polityczne. Należy również podkreślić, że główny problem sporu tj. problem trzech sędziów, których wybór jest politycznie kwestionowany, ulegnie rozwiązaniu wskutek upływu ich kadencji co w stosunku do jednego sędziego nastąpiło już 3.12.2024r., a w stosunku do pozostałych nastąpi 18.09.2026r. i 30.01.2027r. Z punktu widzenia rządów prawa nie są to odległe terminy.

- a) Art. 10 projektu ustawy „przepisy wprowadzające ustawę o Trybunale Konstytucyjnym (Art. 10. 1. *Wyroki Trybunału Konstytucyjnego, zwanego dalej „Trybunałem”, wydane w składzie orzekającym, w którym zasiadała osoba wybrana na stanowisko sędziego Trybunału z naruszeniem przepisów ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. z 2016 r. poz. 293 oraz z 2018 r. poz. 1077) oraz wyroków Trybunału z dnia 3 grudnia 2015 r. sygn. akt K 34/15 (Dz. U. poz. 2129) i z dnia 9 grudnia 2015 r. sygn. akt K 35/15 (Dz. U. poz. 2147), a także osoba wybrana na jej miejsce, zwane dalej „osobami nieuprawnionymi do orzekania”, są nieważne i nie wywierają skutków określonych w art. 190 ust. 1 i 3 Konstytucji (1). Postanowienia, o których mowa w art. 103 ust. 2 pkt 1 ustawy uchylanej w art. 9 pkt 1, wydane w składzie orzekającym, w którym zasiadała osoba nieuprawniona do orzekania, są nieważne i nie wywołują skutków prawnych (2). Czynności procesowe dokonane w postępowaniach przed Trybunałem zakończonych orzeczeniami, o których mowa w ust. 1 i 2, wymagają powtórzenia (3)) jest niezgodny z art. 190 ust 1. Konstytucji oraz z art. 2 Konstytucji oraz standardami międzynarodowymi, albowiem to ustawodawca decyduje które wyroki uznaje, a które nie. Zgodnie z*

omawianym artykułem (ust. 1 i 2) wydane wyroki, postanowienia mają stać się nieważne, a wykonane czynności procesowe wymagają powtórzenia (ust. 3). Jest to przepis który jest sprzeczny z Konstytucją i międzynarodowymi standardami. Zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji *orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne*. Żaden przepis rangi ustawowej nie może więc zmienić tego zapisu i to z mocą wsteczną. Zatem proponowane zapisy ustawy nie zmieniają faktu, że wydane wyroki są obowiązujące i ostateczne. Proponuje się powtórzenie postępowań co doprowadzi do sytuacji, że w obrocie prawnym będą funkcjonowały dwa orzeczenia. Doprowadzi to dualizmu prawnego i spowoduje, że część sądów będzie orzekało zgodnie z jednym orzeczeniem, a część z drugim. Co więcej orzekanie po raz drugi może spowodować, że orzekający sędziowie narażą się na odpowiedzialność karną z art. 231 § 1 kodeksu karnego (*funkcjonariusz publiczny, który, przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego podlega karze pozbawienia wolności do lat 3*). Można również przewidzieć przyszłość polegającą na tym, że kolejna władza uzna wszystkie orzeczenia wydane w trybie art. 7 ustawy „przepisy wprowadzające ustawę o Trybunale Konstytucyjnym” za nieważne i pozbawione mocy. Nie ma również żadnych nadzwyczajnych racji za stosowaniem nadzwyczajnych rozwiązań. Raz zastosowany nadzwyczajny tryb będzie wykorzystywany przez każdą kolejną władzę i to nie tylko w odniesieniu do orzeczeń Trybunału, ale również w odniesieniu do orzeczeń np. Sądu Najwyższego.

- b) Obowiązek wynikający z art. 10 ust. 5 projektu ustawy „przepisy wprowadzające ustawę o Trybunale Konstytucyjnym” (w *terminie 1 miesiąca od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy Trybunał sporządza i podaje do wiadomości publicznej listę wyroków i postanowień nieważnych na mocy ust. 1 i 2. Lista podlega publikacji w Dzienniku Urzędowym „Monitor Polski”*.) projektu jest niewykonalny, albowiem wprowadza obowiązek publikacji jako nieważnych orzeczeń, które – zgodnie z Konstytucją - są ważne. Stanowi to sprzeczność samą w sobie.

- c) Art. 10 ust. 1 projektu ustawy „przepisy wprowadzające ustawę o Trybunale Konstytucyjnym” w części w jakiej definiuje kto jest uprawnionym sędzią, a kto nie, jest sprzeczny z art. 194 ust. 1 Konstytucji. Zgodnie z Konstytucją o tym kto jest sędzią decyduje akt wyboru dokonany przez sejm, a zgodnie z ustawą potrzebny jest jeszcze akt odebrania przyrzeczenia od Prezydenta. Jeżeli te dwa zdarzenia nastąpiły, to dana osoba jest sędzią i jest uprawniona do orzekania. Ustawa nie może tutaj niczego zmienić i stwierdzić, że jest inaczej. Zwracamy uwagę, że jedną z przesłanek powołania danej osoby na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego jest posiadanie wyróżniającej wiedzy prawniczej. Za chwilę ktoś uzna, że osoba nie posiadająca tytułu naukowego prof. lub dr hab. nie jest osobą posiadającą wyróżniającą się wiedzę prawną i stwierdzi, że wszystkie wydane przez nich wyroki są nieważne, a oni są lub byli „osobami nieuprawnionymi”, ponieważ nie spełniali ustawowych przesłanek do wyboru ich na stanowisko sędziego. W tym zakresie ustawodawca może dokonać tylko jednej zmiany i to na przyszłość, a polegającej na tym, że zrezygnuje się w ogóle z odbierania przysięgi od Prezydenta.
- d) Art. 15 ust. 1 projektu ustawy „przepisy wprowadzające ustawę o Trybunale Konstytucyjnym” (*sędzia Trybunału, którego kadencja rozpoczęła się przed dniem wejścia w życie ustawy, o której mowa w art. 1, może w terminie miesiąca od dnia jej wejścia w życie, złożyć Prezesowi Trybunału oświadczenie, że w związku z wprowadzeniem w trakcie trwania jego kadencji nowych zasad realizacji obowiązków sędziego Trybunału przechodzi w stan spoczynku*) wprowadza unormowanie na podstawie którego sędziowie mogą przejść w stan spoczynku nie posiada racjonalnego uzasadnienia. Zmiana która jest dokonywana w Trybunale nie dotyka istoty praw sędziów, ani nie zmienia istoty Trybunału. Nie ma więc racjonalnych podstaw do tego aby przyznawać aktualnym sędziom prawa do wcześniejszego stanu spoczynku. Zostali oni wybrani na 9 lat i przez tyle lat mają służyć Polsce, a prawo do wynagrodzenia w stanie spoczynku nabywają dopiero po zakończeniu pełnej służby.
- e) Art. 15 ust. 2 projektu ustawy „przepisy wprowadzające ustawę o Trybunale Konstytucyjnym” (*przepisu ust. 1 nie stosuje się do osób nieuprawnionych do orzekania*) jest sprzeczny z art. 32 Konstytucji, który stanowi, że *wszyscy są*

wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne (1). Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny (2) oraz z art. 21 ust.1 Karty Praw Podstawowych UE, który stanowi, że zakazana jest wszelka dyskryminacja w szczególności ze względu na płeć, rasę, kolor skóry, pochodzenie etniczne lub społeczne, cechy genetyczne, język, religię lub przekonania, poglądy polityczne lub wszelkie inne poglądy, przynależność do mniejszości narodowej, majątek, urodzenie, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną. Z art. 14 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (korzystanie z praw i wolności wymienionych w niniejszej konwencji powinno być zapewnione bez dyskryminacji wynikającej z takich powodów, jak płeć, rasa, kolor skóry, język, religia, przekonania polityczne i inne, pochodzenie narodowe lub społeczne, przynależność do mniejszości narodowej, majątek, urodzenie bądź z jakichkolwiek innych przyczyn) oraz z art. 21 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (zakazana jest wszelka dyskryminacja w szczególności ze względu na płeć, rasę, kolor skóry, pochodzenie etniczne lub społeczne, cechy genetyczne, język, religię lub przekonania, poglądy polityczne lub wszelkie inne poglądy, przynależność do mniejszości narodowej, majątek, urodzenie, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną). Jest to ewidentny akt dyskryminacji. Niezależnie od istnienia sporu co do prawidłowości wyboru trzech sędziów, to oni zostali wybrani, a przysięga została odebrana. Są więc sędziami. Rozwiązanie to jest również nielogiczne. Skoro to do nich toczy się spór czy zostali wybrani w sposób prawidłowy czy nie, to właśnie w stosunku do tych sędziów można rozważać przeniesienie ich w stan spoczynku. Wprowadzenie tego przepisu wskazuje na intencję ustawodawcy, który po prostu chce przejąć Trybunał Konstytucyjny.

- f) Art. 19 projektu ustawy „o Trybunale Konstytucyjnym” jest kolejnym przepisem pokazującym intencję ustawodawcy. Artykuł ten reguluje procedurę wyboru sędziów do Trybunału Konstytucyjnego, ale nie zawiera terminu kiedy można dokonać aktu wyboru tj. przed czy też po wygaśnięciu kadencji, a to przecież było główną osią sporu na tle funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego.

g) Art. 20 ust. 2 projektu ustawy „o Trybunale Konstytucyjnym” (*prezydent Rzeczypospolitej Polskiej umożliwia sędziemu Trybunału uroczyste złożenie ślubowania, o którym mowa w ust. 1, nie później niż 14 dni od dnia jego wyboru przez Sejm*), który wyznacza Prezydentowi termin 14 dni do odebrania przyrzeczenia, jest sprzeczny z art. 194 ust. 1 Konstytucji, a wynika to z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 grudnia 2015 r. K 34/15 (pkt. 5 wyroku). Co więcej w art. 21 ust.1 ustawy z dnia 25 czerwca 2015r. „o Trybunale Konstytucyjnym” (Dz. U. z 2015; poz. 1064) przewidywano termin 30 dni (w wersji obowiązującej od dnia 5.12.2015r.), a więc dwukrotnie dłuższy niż zakłada opiniowany projekt.

22. Projekt zmiany konstytucji wprowadza zmiany, które mają zapewnić obecnej większości większość w Trybunale Konstytucyjnym na wiele lat. W rzeczywistości stanowi ona próbę przejęcia Trybunału Konstytucyjnego. Świadczy o tym art. 3 który najpierw wprowadza zasadę wspólnego wyboru sędziów, a potem zamienia ją na kadencję indywidualną. Z tego wynika, że chodzi tylko o to aby personalnie zmienić Trybunał Konstytucyjny i te zmiany utrwalić. W art. 2 projektowanej zmiany wygasa się kadencje dotychczasowych sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Jest to niezgodne z zasadami demokratycznego państwa prawa. Okoliczność, że zmiana jest dokonywana ustawą konstytucyjną pozostaje bez znaczenia, albowiem kadencja sędziów Trybunału Konstytucyjnego wynika także z Konstytucji. W przypadku wprowadzania zmian dotyczących kadencji to takie zmiany są dopuszczalne, ale od nowej kadencji. Omawiana zasada polega na tym, że ona trwa w takich uwarunkowaniach prawnych w jakich nastąpiło powołanie na kadencyjne stanowisko. Wynika to z istoty tej zasady. W innym bowiem przypadku traci ona sens. Jaki byłby cel i sens kadencji skoro każda następna władza może ją dowolnie zmieniać. Właśnie o to chodzi, aby po przyjsciu nowej władzy osoby zajmujące dane stanowisko dalej trwały na nim. Art. 3 projektu służy tylko kadrowej wymianie sędziów Trybunału Konstytucyjnego i zapewnienia sobie przez następnych, co najmniej 10 lat, całkowitą dominację w Trybunale. Wprawdzie przewidziano, że wybór sędziów następuje większością 3/5 głosów, ale jak nie będzie takiej większości to w następnym kroku wybór następuje już większością bezwzględną. Zatem obecna większość nie ma żadnego interesu w tym aby się porozumieć z opozycją. Należy więc przypuszczać, że w przypadku uchwalenia

Konstytucji obecna większość parlamentarna wybierze 15 sędziów. Ponadto należy zauważyć, że rozwiązanie przyjęte w art. 3 projektu jest dosyć dziwne, ponieważ pierwszy wybór ma nastąpić na wspólną kadencję, ale w ust. 5 przewidziano, że już następne wybory będą na indywidualne kadencje. Przy czym jest to teoria, ponieważ sędziowie będą kończyć kadencje w tym samym czasie, a więc ich wybory będą indywidualne, ale w tym samym czasie. Rozejście się tych terminów nastąpi dopiero za wiele lat. Co jednak jest najważniejsze to to, że w ogóle cała zmiana nie ma sensu. Ponieważ najpierw wybierani mają być sędziowie na wspólne kadencję po to aby potem za kilka lat powrócić do takiego systemu jaki jest obecnie. W takim razie po co ta zmiana? Służy to tylko i wyłącznie przejęciu Trybunału Konstytucyjnego. Na zakończenie zwracamy uwagę, że toczący się polityczny spór o trzech sędziów Trybunału Konstytucyjnego, wynikał z tego, że parlament wybrał trzy osoby na stanowisko sędziego przed upływem kadencji poprzedników, a prezydent nie odebrał od nich przyrzeczenia. Tymczasem projekt zmiany Konstytucji w ogóle nie rozwiązuje tych problemów. Wydaje się, że tylko zmiana przepisów w tym kierunku, aby wyraźnie zastrzec, że wybór na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego może nastąpić po upływie kadencji poprzednika ma sens. Można również rozstrzygnąć czy odebranie przysięgi przez Prezydenta jest warunkiem rozpoczęcia pełnienia funkcji sędziego. Może to Marszałek Sejmu powinien odpierać przyrzeczenie, skoro sędziów wybiera sejm. Tymi problemami projekt się w ogóle nie zajmuje.

Inne zagadnienia

23. W Polsce miało miejsce zdarzenie polegające na problemie wygaśnięcia mandatu dwóch posłów. Fakt wygaśnięcia mandatu stwierdza Marszałek Sejmu (art. 249 § 1 kodeksu wyborczego stanowi, że *wygaśnięcie mandatu posła niezwłocznie stwierdza Marszałek Sejmu w drodze postanowienia*). Od postanowienia Marszałka przysługuje posłowi odwołanie do Sądu Najwyższego za pośrednictwem Marszałka Sejmu (art. 250 § 1 zdanie drugie i trzecie *od postanowienia posłowi przysługuje prawo odwołania do Sądu Najwyższego w terminie 3 dni od dnia doręczenia postanowienia. Odwołanie wnosi się za pośrednictwem Marszałka Sejmu*). Marszałek Sejmu stwierdził wygaśnięcie mandatu dwóch posłów. Następnie z Prezesem Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego ustalał skład sądu, który ma rozpatrzyć odwołania dwóch posłów od decyzji marszałka Sejmu o wygaszeniu ich mandatów i zgodnie z

porozumieniem odwołanie tych dwóch posłów zostało – poza trybem – przekazane bezpośrednio do gabinetu tegoż Prezesa. Wygaśnięcie mandatu było warunkiem pozbawienia wolności tych dwóch posłów, co też nastąpiło. Co więcej należy wskazać, że Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych nie była właściwa do rozstrzygania tej sprawy. W efekcie w Polsce mieliśmy dwóch więźniów politycznych;

24. Jeszcze niedawno procedowana była ustawa, gdzie o ważności wyborów Prezydenckich miało decydować 15 sędziów, którzy na swoje pierwsze stanowiska zostali powołani przez upolitycznioną Radę Państwa, ale którzy dawali gwarancje, że orzeczenie będzie zgodne z wolą aktualnej większości w parlamencie. Ustawa została zawetowana przez Prezydenta RP, ale w ogóle sam fakt jej procedowania miał służyć zastraszaniu sędziów.

25. Nie można również pominąć toczącej się sprawy w przedmiocie zamachu stanu. Śledztwo zostało wszczęte przez Zastępcę Prokuratora Krajowego Michała Ostrowskiego, czyli na najwyższym poziomie organizacyjnym prokuratury. Niestety śledztwo to zostało mu odebrane i przekazane innemu prokuratorowi, relatywnie niskiej rangi.

Z poważaniem

W imieniu

Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Sędziów

Sędziowie RP w Krakowie

Prezes Zarządu

SSA Zygmunt Drożdżewski